

Rozmyślania wakacyjne

Młodzi do pióra

*Młodości! dodaj mi skrzydła!
Niech nad martwym wzlece światem
W rajska dziedzinę utudy:
Kędy zapał tworzy cudy,
Nowości potrzasa kwiatem
I obleka w nadziei złote malowidła.*

Adam Mickiewicz napisał Ode do młodości w 1828 r. mając 30 lat i wierząc, że można sięgać tam, gdzie rozum nie sięga i łamać to, czego rozum nie złamie. Był przekonany, że można pokładać nadzieje w młodym pokoleniu, mimo że ma ono z racji wieku i braku doświadczenia, poglądy odbiegające od obiegowych opinii i standardów. W różnych czasach i w różnych kręgach kulturowych zawsze znajdowali się tacy, którzy pokładali nadzieję w młodości, i tacy, którzy wierzyli w mądrość wieku i doświadczenia; i wieczność można by spędzić dywagując, czy racja leży tu, czy tam. Prawdę mówiąc słuszność mają jedni i drudzy. Nie byłoby przecież postępu, ani bez młodości, ani bez doświadczenia. Chodzi tylko o to, żeby w przekonaniu o słuszności swoich poglądów, nie poniżyć drugiego człowieka tylko dlatego, że ma inny pogląd. Nie raz już okazywało się, że młoda myśl podbudowana umiejętnie przekazaniem doświadczeniem ojców potrafi dokonywać przełomowych osiągnięć, albo, że mądrość i wiedza pokoleń zaprawiona szczyptą młodzieńczej skłonności do burzenia ustalonego porządku otwiera nieznane dotychczas drzwi. Tak już jest i nawet najzgrzybliwi oportuniści okresowo pojawiający się publicznie krytykując usiłowania żółtodziobów prostujących skrzydła do lotu, nie zatrzymują naturalnego pędu młodych do ulepszania świata. Piszcie młodzi. Prezentujcie swoje poglądy. Sięgajcie, gdzie rozum nie sięga. Niech miarą wartości waszych poczynań będzie milcząca aprobata czytelników, którzy szanują wasz wysiłek, a nie sporadyczne głosy wygrażających krytyków broniących skostniałe ideały. *Młodości! orla twych lotów potęga...*

Spacer w parku

Lato przynosi ulgę. Po sezonie zmagania z zaspami śnieżnymi przychodzi w końcu czas, kiedy bez spoglądania na termometr można wyjść z domu i cieszyć się perspektywą dnia bez grubej kurtki. Wylegają wtedy z domów tłumy Kanadyjczyków korzystając z każdej okazji, żeby

poczuć na sobie słońce i wiatr. W weekendowe dni zapełniają się parki i kawiarniane ogródki. Menażerowie rozrywki i handlu korzystając z pędu narodu do wakacyjnego relaksu organizują imprezy obliczone nie tylko na dostarczanie przyjemności, ale i na dochód. Assiniboine park był sceną jednej z takich imprez. Znane motywy muzyki operowej i operetkowej w wykonaniu miejscowego Chóru Opery i Baletu pod dyrekcją Tadeusza Biernackiego zaskakiwały weekendowych amatorów czerwcowego słońca, korzystających ze świeżego powietrza. Wielu z nich przyszło w towarzystwie przyjaciół i rodzin, ze składanymi krzesłkami, żeby wygodnie siedząc posłuchać popularnych melodii. Przebogata zieleń największego założenia parkowego w Winnipegu stanowi atrakcję sama w sobie, a z muzycznym dodatkiem może być lekarstwem na najgłębsze frustracje. Każdemu zmęczonemu tygodniową gonitwą za uciekającymi gdzieś dniami zalecałbym spacer w parku. Może i wam zdarzy się trafić na jakieś artystyczne wydarzenie, które w połączeniu ze śpiewem ptaków, ze szmerem wody znikającej pod malowniczym mostkiem, z szumem wiatru buszującego we wszelkich możliwych odcieniach zieleni, będzie miało szczególne działanie. W jakiś dziwny sposób pozwoli ono na przewartościowanie świata, na oddzielenie rzeczy ważnych od nieważnych i skierowanie energii na drogę konstruktywnego myślenia. Wszyscy na tym skorzystają. Warto spróbować - podobno działa!

Mozart w kościele

Jednym z ostatnich przedwakacyjnych akcentów kończącego się sezonu kulturalnego Orkiestry Symfonicznej w Winnipegu był Festiwal Mozartowski. Imprezę przygotował amerykański skrzypek i dyrygent Joseph Silverstein. Neogotyckie wnętrza kościoła św. Trójcy zapewniło idealną akustykę i atmosferę dla festiwalu, w ramach którego zaprezentowano osiemnastowieczną muzykę Mozarta, Beethovena, Haydna i Leclaira. Kościół zaczął wypełniać się już na długo przed koncertem. Większość słuchaczy zajęła wcześniej dobre miejsca, żeby nie stracić nic z bogatego repertuaru. Wydawało się więc, że nie byłam jedynym, który spodziewał się dobrego koncertu.

Talenty muzyków błyszczały od pierwszego do ostatniego dźwięku i było mi tak jakoś po polsku miło, że w składzie zespołu obok bardzo znanej skrzypaczki Gwen Hoebig zasiadał wirtuoz wiolonczeli Arkadiusz Tesarczyk. Mroczna atmosfera kościoła i nastrój nabożnego nieomal skupienia słuchaczy pograżonych w powodzi aksamitnego dźwięku, pozwalały wyobraźni na swobodne bujanie w obłokach i sprzyjały rozmyślaniom. Ile talentów jest na świecie. Ilu potencjalnych muzyków, poetów, pisarzy czy malarzy zmagających się z przyziemną koniecznością zarobkowania na życie, tylko po to, by później zająć się swoją pasją. Ilu uzdolnionych i wrażliwych ludzi odpada w tzw. przedbiegach zrażona nieprzychylnym przyjęciem krytyki, ilu wycofuje się z działalności tylko dlatego, że nie zna „układów”. Nikt nie wie ile traci na tym kultura, bo i skąd? Ktoś powie filozoficznie - takie jest życie. Ale czy jest ono *takie* naprawdę? Wydaje mi się, że można wpływać na jakość życia w społeczeństwie. Tam gdzie profesjonalizm, obiektywność, tolerancja, kompromis i szacunek dla innych poglądów nie są li tylko czczymi hasłami ze słownika języka polskiego, tam można z pewnością oczekiwać sukcesów na miarę większą niż lokalny prywatny interes. Zyskuje na tym całe środowisko w najszerszym tego słowa znaczeniu ...

Gromkie brawa wyrwały mnie z myślenia. Ostatnie akordy harmonijnej muzyki Mozarta jeszcze drżały w powietrzu, a już ludzie wstawali z miejsc. Nie szczeniłem rąk. Muzycy w pełni zasłużyli na stojące owacje.



Gołego lata!

Bolesław Łucki

Użycie wielkiej litery ze względów znaczeniowych

NOWY SŁOWNIK ORTOGRAFICZNY PWN z 1998 r. podaje następujące zasady użycia wielkiej litery:

Ciąg dalszy

- ◆ Nazwy krajów czcionek drukarskich: *Arial, Courier, Bodoni.*
- ◆ Nazwy języków programowania, programów i systemów komputerowych: *Algol, Norton Commander, Windows.*
- ◆ Jednowyrazowe nazwy programów radiowych i telewizyjnych, tytuły audycji, słuchowisk, widowisk: *Matysiakowie, Wiadomości, Wieczorynka.*
- ◆ W wielowyznaczonych nazwach programów radiowych i telewizyjnych oraz w tytułach programów cyklicznych i seryjnych wielką literą pisze się tylko pierwszy wyraz: *Niedzielną porannek filmowy, Sportowa niedziela.* Wyjątki: *Teatr Telewizji, Uniwersytet Radiowy, Telewizyjny Kurier Warszawski.*
- ◆ Tytuły modlitw i nabożeństw: *Modlitwa Pańska, Litania do św. Franciszka z Asyżu, Droga krzyżowa, Gorzkie żale.*
- ◆ Nazwy gwiazd, planet i konstelacji: *Mars, Droga Mleczna.*
- ◆ Jednowyrazowe i wielowyznaczony nazwy własne państw, regionów, prowincji, stanów, miast, osiedli, wsi, przyczółków itp. oraz nazwy geograficzne i miejscowe: *Polska, Manitoba, Chochołów, Flandria, Szczecin, Morskie Oko, Kanał Panamski, Nakł nad Notecią.*
- ◆ Jedno- i wielowyznaczony nazwy dzielnic, ulic, placów, rynków, ogrodów, parków, bulwarów, budowli, zabytków, obiektów sportowych itp.: *Czerniaków, Łazienki, Barbakan, Spodek.*
- ◆ Jedno- i wielowyznaczony nazwy własne przedsiębiorstw i lokalni: *Orbis, Delikatesy, Kawiarnia Literacka, Księgarnia Naukowa.*
- ◆ Nazwy indywidualne urzędów, władz, instytucji, szkół, organizacji, towarzystw. Przyimki, spójniki i wyrażenia *imienia, podwieszaniem, na rzecz, do spraw* piszemy małą literą: *Kancelaria Prezydenta, Szkoła Podstawowa im. M. Konopnickiej.*
- ◆ Małą literą piszemy nazwy godności oraz tytułów naukowych i zawodowych, np. *prezydent RP, profesor UJ*, ale nazwy urzędów jednoosobowych w aktach prawnych pisze się wielką literą. Jednak zgodnie ze zwyczajem piśmowni wielkimi literami można stosować również w tekstach o innym przeznaczeniu, pod warunkiem, że nazwa taka odnosi się do konkretnej osoby i występuje w pełnym brzmieniu: *Dziś Prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Polskiej odwiedził nasze miasto.*

Ciąg dalszy nastąpi

Myśli z pogranicza SNU i poezji

Słowa - Rozmowa

Co to jest rozmowa:
Słowa, słowa, słowa

Słowa, słowa, słowa
Czy to jest rozmowa?

Czcze i złe słowa
To nie rozmowa

Od dzikiej radości w słowie
Do nagiej prawdy w rozmowie

Nie zaznasz w rozmowie
Czego nie ma w słowie

Roztropne słowo
Owocuje rozmową

Czy to jest zabawa w słowa
Czy też poważna rozmowa

Raz mowie brakło słowie
I było po rozmowie

Nie wystarczy znać dwa słowa
By poczęła się rozmowa

Usta mówią, płyną słowa
Rozum myśli, gdzie rozmowa?

Nawet małym słowem
Można zabić rozmowę

Źle dobrane słowa
Przerwana rozmowa

Czy to kolejność nowa
Myśl - słowo - rozmowa?

(eu-be)